

Andrzej Chodubski

Uniwersytet Gdański

O mityzacji życia emigracyjnego Polaków

On the mythization of the life in exile of Poles

Słowa kluczowe: Polacy w świecie, życie polonijne, mity, życie kulturowo-cywilizacyjne, migracje

Keywords: Poles in the world, Polish community life, myths, cultural and civilization life, migrations

Streszczenie

W opracowaniu wskazuje się, że nie ma jednego i jednoznacznego definiowania życia emigracyjnego Polaków. Życie to sytuuje się w szerokiej przestrzeni mityzacji kulturowo-cywilizacyjnej. We współczesnym życiu diasporalnym Polaków z dużą siłą ścierają się tradycyjne wzory życia na obczyźnie oraz współczesne wartości migracyjne. Szczególną nośność w mityzacji polskiego życia diasporalnego zdobywają wartości takie, jak: wolność, niegospodarność, konfliktogenność, przywiązanie do religii oraz tradycyjnych wzorów postaw, zachowań, aspiracji kulturowych. Migracje Polaków definiowane są jako wartość cywilizacyjna, aczkolwiek w rzeczywistości współczesnych przemian globalnych i integracji europejskiej ujawnia się potrzeba wypracowania przez państwo polityki migracyjnej.

Abstract

The study indicates that there is no single and unequivocal definition of the life of Poles in exile. This life is situated in a wide area of cultural and civilization mythization. In the contemporary diasporal life of Poles, traditional patterns of living abroad and contemporary migration values clash with great force, the mythization of Polish diasporal life is acquired by values such as: freedom, mismanagement, conflictogenicity, attachment to religion and traditional patterns of attitudes, behavior, and cultural

aspirations, Migrations of Poles are defined as a civilization value, although in the reality of contemporary global changes and European integration there is a need to develop by the state of migration policy.

Współczesne życie emigracyjne Polaków sytuuje się jednocześnie w rzeczywistości procesów unifikacji i dywersyfikacji kulturowo-cywilizacyjnej. Z jednej strony Polacy starają się w szybkim tempie integrować się w nowych miejscach osiedlenia, a nawet ulegać w nich asymilacji, z drugiej zaś – ujawniają potrzebę pielęgnowania swej odrębności narodowej, a w ślad za tym organizują się instytucjonalnie w różnych strukturach życia społeczno-kulturalnego, podtrzymują edukację w języku polskim, uczestniczą w polskiej rzeczywistości wyznaniowej, z dużą siłą umacniają różne ogniwa kontaktów z krajem wychodźstwa – z ojczyzną¹. W obrazie ich życia kulturowego z jednej strony obserwuje się otwartość na współczesne znaki nowoczesnego życia społecznego, co wyraża się w zorientowaniu na osvajanie wciąż nowych wytworów techniki, technologii, na postrzeganie norm prawa międzynarodowego, a w tym praw człowieka, na przyjmowanie najnowszych wzorów stylu życia społeczno-ekonomicznego (wyrażającego się w konsumpcjonizmie, zmienności wyborów, postaw, zachowań, wartości, stecchnizowania życia społecznego, indywidualizmie, partycypatywności w życiu kulturowym). Z drugiej jednak – ujawniają obraz funkcjonowania w systemie gettowym (w wyodrębnionych przestrzeniach, przestrzeniach geograficzno-kulturowych, gdzie podtrzymywane są wzory tradycyjnego życia polskiego, wyrażające się m.in. w sferze życia bytowego, korzystania z infrastruktury społecznej – żłobków, przedszkoli, szkół, ochrony zdrowia, różnych usług, m.in. stołówkowych, barowych, restauracyjnych).

Procesy te generują zmieniający się obraz tożsamości polonijnej². Tradycyjnie migranci definiowani byli w ramach jednej identyfikacji etnicznej. Obecnie przyjmuje się ich utożsamianie z dwoma i więcej tożsamościami etnicznymi. Np. w przestrzeni niemieckiej określają się zarówno Niemcami, jak i Polakami, ale też niekiedy Białorusinami, Ukraińcami, itp. Wykazują przy tym elementy dziedzictwa przeszłości, których nosicielami byli ich przodkowie, a przede wszystkim

¹ A. Chodubski, *Polacy we współczesnym życiu diasporalnym*, „Polityka i Społeczeństwo” 2014, nr 1, s. 7–16.

² D. Mostwin, *W poszukiwaniu tożsamości etnicznej*, „Studia Polonijne” 1979, t. 3, s. 16; *Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa*, red. L. Dyczewski, Lublin 1996; *Tożsamość bez granic. Współczesne wyzwania*, red. E. Budakowska, Warszawa 2005; *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?*, red. A. Śliż, M.S. Szczepański, Warszawa 2011.

ujawniają świadomość identyfikacji z tymi wspólnotami etnicznymi. Kwestie tożsamościowe współcześnie są rzeczywistością ujawniającą zderzenie się wartości globalnych oraz indywidualizmu osadzonego w przestrzeni praw człowieka, wolności, równości, tolerancji. Z jednej strony obserwuje się postawy, zachowania orientujące się na odchodzenie od identyfikacji z polskością na rzecz wspólnot, w których zamieszkują od wielu lat, czy też uznawania się za Europejczyków. Są to zwykle ludzie, którzy ulegli wysokiemu stopniowi integracji kulturowo-cywilizacyjnej w danych miejscach nowego osiedlania się; osiągają zadawalający a nawet wysoki poziom życia bytowego. Z drugiej zaś – ujawnia się tendencja do równoległej identyfikacji z wartościami kulturowo-cywilizacyjnymi miejsc osiedlania się oraz z polskimi wzorami, „wywiezionymi” z ojczyzny, co ujawnia się w sferze życia domowego i społecznego. W życiu migracyjnym ujawnia się też identyfikacja z tzw. mniejszościami narodowymi i grupami etnicznymi. Np. Polacy litewscy, białoruscy, ukraińscy, czescy identyfikują się nierzadko ze wspólnotami danych narodów. Np. Polacy białoruscy identyfikują się z Białorusinami żyjącymi w diasporze, czy Polacy ukraińscy ze społecznością ukraińską.

W życiu migracyjnym nierzadko spotyka się też Polaków, którzy zamieszkują w nim kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat i nie ulegają procesom integracji językowej. Zjawisko to ujawnia się z dużą siłą w Stanach Zjednoczonych Ameryki i w Kanadzie. Zwykle społeczność ta zamieszkuje w systemie gettowym czy półgettowym. Nie ujawnia się w tej sytuacji potrzeba komunikacji w języku miejsca osiedlenia. Pracują zawodowo zwykle wśród Polaków, korzystają z polskiej infrastruktury społecznej. W identyfikacji narodowościowej ujawniają przywiązanie do polskość, aczkolwiek nie odrzucają też identyfikacji z narodem, w którego przestrzeni kulturowej zamieszkują, np. z amerykańskością, kanadyjskością.

Kwestie poczucia przynależności narodowej odbijają się w określaniu wielkości polskiej diaspory. Wskazywane są w tym względzie duże różnice. Przekonuje się, że obecnie w diasporze zamieszkuje ok. 10 mln Polaków, ale też określa się ich na ponad 25 mln osób. W latach powojennych, po 1945 r. do lat 80. XX wieku z roku na rok zmniejszała się liczba osób identyfikująca się z polskością. Istotne zmiany zaszły w tym względzie w latach 80., co wiązało się z ujawnieniem się dobrej opinii w świecie o Polsce i Polakach. Szczególnie ważnym wydarzeniem zmieniającym tę rzeczywistość był wybór Polaka na papieża (Jan Paweł II) oraz jego zaangażowanie w przemiany kulturowo-cywilizacyjne, a w ślad za tym przemiany ustrojowe w Polsce – odchodzenie od rzeczywistości politycznej generowanej przez idee socjalizmu, płynące z Moskwy. Nośne stały się słowa Papieża: „Potrzebujecie, drodzy moi przyjaciele, szczególnej mądrości, szczególnej

umiejętności, aby przeprowadzić syntezę tego, co było, z tym, co jest i co ma nastąpić. Prąd życia unosi was zapewne poza prawdziwą rzeczywistość, poza skalę prawdziwych wartości (...) nie ulegajcie złudnym fascynacjom cywilizacji materialistycznej (...) Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze, a pierwszym zadaniem kultury jest nieustanne odnawianie pamięci człowieka po to, aby mógł podejmować wciąż na nowo zadania, które go czekają. Dlatego terażniejszości nie może odrywać się od przeszłości. Ojczyzną człowieka jest nie tylko przestrzeń, w której przyszedł na świat i gdzie żyje, ale także ta, w której może odczytywać utrwalone w całej tradycji, w dokumentach wartości, jakie nadają sens jego życiu (...) Nasza wiara nie utożsamia się z żadną określoną kulturą, ale równocześnie każdemu człowiekowi ofiarowuje taki punkt oparcia, z którego może wznosić się ponad horyzont tego, co przejściowe (...) Teraźniejszość nie istnieje i nie może istnieć bez przeszłości (...) Zachowajcie więc pamięć tego polskiego, chrześcijańskiego tysiąclecia, odnawiajcie je wciąż na nowo (...) żeby Polacy żyjący poza Polską byli szczerze – tak jak niedawne pokolenia – przejęci tym myśleniem, co się dzieje w Ojczyźnie, żeby się czuli za to odpowiedzialni, żeby w tym uczestniczyli (...) abyście zachowali to wszystko, co jest dobrego w polskiej tradycji religijnej, narodowej, żebyście nigdy nie utracili więzi z narodem, który żyje nad Wisłą”³.

Społeczności diasporalne są szczególnie podatne na generowanie różnych mitów i irracjonalizmów, tj. wyobrażeń o rzeczywistości kulturowej niemającej odbicia w jej realiach, a podbudowanych silnym zabarwieniem emocjonalnym. Mity i stereotypy są ważnym elementem składowym życia kulturowo-cywilizacyjnego⁴. Migracyjna mityzacja życia kulturowego wynika zwykle z niewiedzy, niepewności, postępowania intuicyjnego, emocjonalnego, doraźności. Obejmują one sferę geopolityczną, demograficzną, polityczną, kulturową i gospodarczą. Niepełna wiedza o tych płaszczyznach i ich determinantach prowadzi nierzadko do zdeformowanej, emocjonalnej recepcji społeczno-migracyjnej.

W odniesieniu do Polaków szczególną okolicznością sprzyjającą mityzacji życia migracyjnego pełni tzw. charakter narodowy⁵. Składają się na charakter ten

³ *Papież Jan Paweł II a emigracja i Polonia 1978–1989*, red. R. Dzwonkowski, S. Kowalczyk, E. Walwander, Lublin 1981, s. 57–61.

⁴ S. Filipowicz, *Mit i spektakl władzy*, Warszawa 1988; T. Biernat, *Mit polityczny*, Warszawa 1989; *W kręgu mitów i stereotypów*, red. K. Borowczyk, P. Pawełczyk, Toruń 1993; J. Jabłońska-Bonca, *Prawo w kręgu mitów*, Gdańsk 1995; *Mity, symbole i rytuały we współczesnej polityce*, red. B. Szklarski, Warszawa 2008.

⁵ E. Lewandowski, *Charakter narodowy Polaków i innych*, Londyn–Warszawa 1995, s. 117 i n.

takie cechy, jak: skłonność do idealizowania obrazów życia kulturowego, postawy romantyzmu (indywidualizmu, konspiracji, tajemniczości), mistycyzmu, poczucie wolności politycznej, a nadto – duża pobudliwość emocjonalna, labilność i zmienność w działaniu, podejrzliwość i nieufność w relacjach międzyludzkich, powierzchowność ocen, skłonności anarchizujące, przyjmowanie postaw aktorskich, pozoranckich.

W życiu diasporalnym cechy te ujawniają się z większą wyrazistością niż w przestrzeni ogólnopolskiej, a w tym też lokalnej. Wartości te wyróżniają Polaków na tle innych społeczności diasporalnych świata. Są odczytywane najczęściej negatywnie jako rzeczywistość i siła destrukcji w kształtowaniu ładu kulturowego w procesach synkretyzmu cywilizacyjnego.

Współcześnie nie ma na świecie państwa, w którym nie zamieszkiwaliby Polacy. Najwięcej osób identyfikujących się z polskością zamieszkuje w USA, Wspólnocie Niepodległych Państw, Kanadzie, Australii, RFN i Francji. W ostatnich latach głównym kierunkiem migracji Polaków stały się Wielka Brytania, Irlandia, Islandia. W dużych skupiskach tworzą oni struktury życia polonijnego, integrują się na miarę potrzeb socjalno-bytowych. W przestrzeniach politycznych, gdzie zamieszkuje kilka czy kilkadziesiąt osób mających poczucie polskiego rodowodu narodowego „polskość” pozostaje sferą prywatności i ujawnia się w sytuacjach wyjątkowych, tj. w kontaktach z przybywającymi zawodowo, jak i turystycznie Polakami z Polski oraz różnych przestrzeni diasporalnych. Ujawnia się jako społeczność „swoiście egzotyczna”, m.in. dla przybywających w przestrzenie ich zamieszkiwania polskich misjonarzy, zwłaszcza werbistów; np. zaznacza się ta rzeczywistość w przestrzeni indonezyjskiej, a w tym na wyspie Flores, gdzie od wielu lat zaznaczają swą obecność werbiści np. o. Tadeusz Gruca (ur. 18 IX 1933 r.) prowadzący tam działalność misyjną od 1965 r., tj. 50 lat.

W ostatnich dziesięcioleciach szczególna rzeczywistość identyfikacji narodowej ujawnia się w przestrzeni poradzieckiej⁶. W XIX w. w imperium rosyjskim oraz w XX w. w rzeczywistości państwa radzieckiego była prowadzona polityka wynarodowienia Polaków. Nierzadko w ekstremalnej rzeczywistości politycznej musieli wyrzec się identyfikacji z polskością. W sytuacji „pierestrojki” i „głasności” oraz tworzenia się niepodległych państw w przestrzeni proradzieckiej ujawniła się z dużą siłą identyfikacja z polskim pochodzeniem narodowym, a w ślad za tym zaczęto tworzyć struktury organizacyjne, m.in. tworzyć ośrodki edukacji

⁶ P. Hut, *Polska wobec Polaków w przestrzeni proradzieckiej. Od solidaryzmu do obowiązku administracyjnego*, Warszawa 2014.

języka polskiego, instytucje wyznaniowe. Zarysowała się ich chęć przemieszczania się na ziemię polskie. W istotniej mierze budzenie się świadomości polskiego pochodzenia wiązało się z wizją poprawy życia bytowego, zwłaszcza w sytuacji przemian ustrojowych w Rosji i krajach poradzieckich, kiedy ujawnił się głęboki kryzys gospodarczy; z jednej strony tworzył się głęboki krąg ludzi bogatych, tzw. oligarchów, z drugiej zaś – szerokie kręgi ludzi nie zaspokajały podstawowych potrzeb egzystencjonalnych. Polacy, zwłaszcza w podeszłym wieku identyfikując się z polskością ujawnili nadzieje na uzyskanie pomocy ze strony państwa polskiego. Pomoc ta udzielona była w ograniczonym zakresie, co powodowało słabnięcie zainteresowania identyfikacją z polskością. Ujawnił się przy tym problem wiarygodności identyfikacji narodowej; nierzadko z polskością próbowały się identyfikować jednostki niemające z nią autentycznych związków, co ujawniali Białorusini, Ukraińcy, których przodkowie zamieszkiwali przed II wojną światową w przestrzeni znajdującej się we władaniu polskim. Rzeczywistość ta charakterystyczna była zwłaszcza dla pokolenia ludzi młodych, którzy pragnęli opuścić miejsce swego zamieszkania, na rzecz przemieszczenia się w przestrzeń zachodnioeuropejską, z którą utożsamiali Polskę. Często jawiła się ona zgodnie z literackim postrzeganiem z początku XX w. jako „kraj szklanych domów”, kulturowe Eldorado. Rzeczywistość ustrojową w Polsce po 1989 r. postrzegano w barwach wolności, równości, braterstwa, a przede wszystkim solidarności. Mityzacji tej nie przeciwstawiały się władze krajów poradzieckich a nawet sprzyjały różnym formom wspierania swych mieszkańców identyfikujących się z polskim rodowodem, m.in. w zakresie edukacyjnym, wczasowo-kolonijnym.

Społeczność ta ujawniła zmitologizowane obrazy swego dziedzictwa przeszłości. Powszechnie przedstawiano swoich przodków i praprzodków jako ludzi bardzo bogatych – arystokratów, szlachtę, jako ludzi głębokiego patriotyzmu, uczestników walk niepodległościowych, zesłańców politycznych, filantropów – mecenasów kultury i sztuki, jako ludzi starannie wykształconych, dbających o pielęgnowanie zwyczajów i obyczajów, przywiązanych do religii rzymskokatolickiej i związanej z nią kultury. Ów obraz ujawniły osoby zwłaszcza zamieszkujące na Kaukazie (w Azerbejdżanie, Gruzji, Armenii), Azji Centralnej (m.in. w Kirgistanie, Uzbekistanie, Tadżykistanie). Nierzadko legitymują się one posiadaniem dewocjonaliów, polskich książek, zdjęć (fotografii), jak też charakterystyczne stało się powoływanie na związki z takimi nazwiskami, jak: Mickiewicz, Sienkiewicz, Moniuszko, Kościuszko, Potocki, Zamojski, Żółkiewski.

Mitologizacja współczesnego życia diasporalnego Polaków wyraża się w dużym zróżnicowaniu przestrzennym. Poszczególne zbiorowości podkreślają swoją

odrębność wyrażającą się w poziomie rozwoju krajów osiedlenia. Wyjątkową pozycję zajmują diaspory zamieszkujące w USA i Kanadzie. Ich liderzy podkreślają „jakość” zbiorowości ze względu na otwartość na znaki rozwoju cywilizacyjnego⁷. Polonia brytyjska podkreśla swą wysoką pozycję polityczną zdobytą po II wojnie światowej. Wcześniej pozycję tę zajmowała Polonia francuska, która kształtowała wzory życia emigracyjnego. W XIX i na początku XX w. swą odrębność ujawniła Polonia niemiecka. W jej obrazie kulturowym ujawniają się związki genetyczne niemiecko-polskie. Społeczność ta zwykle podkreśla podwójną tożsamość narodową. Jej liczni przedstawiciele określają się zarówno Niemcami, jak i Polakami⁸. Polacy w przestrzeni poradzieckiej nie chcą akceptować wpisywania ich w ramy kulturowe „Polonii”. Podkreślają nierzadko, że w obecnej przestrzeni białoruskiej, litewskiej, ukraińskiej zamieszkują oni od wielu pokoleń; nie byli emigrantami, dlatego też nie chcą identyfikować się z obrazem życia diasporalnego. Ich sytuację wytworzyły procesy przemian politycznych, a w tym przesunięć granicznych. Podobnie z innych części przestrzeni poradzieckiej niechętnie definiowali się mianem Polonii, jako że w przestrzeni tej nie znaleźli się z własnego wyboru, a podyktowały ją względy przymusu politycznego. W ogóle kategorią Polonia niechętnie określają się też Polacy w różnych krajach świata, które nie uczestniczą w zorganizowanych formach polskiego życia diasporalnego. Za wyróżnienie polonijności uznają formalną instytucjonalizację. Nie chce określać się też mianem „Polonia” najnowsza fala wychodźstwa, ludzie młodzi, którzy ujawniają zainteresowanie jak najszybszą adaptacją, integracją i asymilacją w krajach osiedlenia. Integracja w środowiskach polonijnych ujawnia się im jako bariera w procesie przystosowywania się do nowych realiów kulturowo-cywilizacyjnych.

Polacy, podobnie jak inne społeczności diasporalne świata, napotykają istotne bariery adaptacyjne w nowych miejscach osiedlenia. Wiążą się one ze sferą językową, przystosowywaniem się do standardów życia zawodowego, kontaktów społecznych. W sferze tej ujawniają mityzację sukcesu życiowego. Często emigranci informują członków rodziny oraz osoby wcześniej zaprzyjaźnione w kraju wychodźstwa o odnoszonych sukcesach materialno-bytowych, co dokumentują przekazywaniem im drogą pocztową suwenirów ubraniowych, prostej konsumpcji. W rzeczywistości jednak często pograżają się w kompleksach niemożliwości

⁷ A. Chodubski, *Polonia amerykańska a współczesne procesy globalizacyjne*, [w:] *Amerykomania*, t. 2, red. Bernacki, A. Walaszek, Kraków 2012, s. 128–137.

⁸ A. Chodubski, *Tendencje przemian Polonii niemieckiej*, „Bundesstrasse 1” (Dortmund) 1993, nr 1, s. 67–76; S. Nowosielski, *Polacy w Niemczech. Stan i perspektywy badań*, „Przegląd Zachodni” 2012, nr 3, s. 3–28.

wypełniania podstawowych potrzeb kulturowo-cywilizacyjnych. W niekorzystnej rzeczywistości społecznej są inteligenci, m.in. nauczyciele, urzędnicy, pracownicy służby zdrowia. W życiu migracyjnym nie są zwykle w stanie wykonywać profesji zgodnych z posiadanym wykształceniem oraz doświadczeniem. Tracą w nowej rzeczywistości uznaniowość. Muszą sytuować się w nowych przestrzeniach zawodowych, m.in. jako pomoc domowa, opiekuństwo dzieci oraz ludzi w podeszłym wieku. W dążeniu do zdobywania środków materialnych rezygnują z form wypoczynku, relaksu, pracują w systemach wielozmianowych, starają się nie zwracać uwagi na kwestie zdrowotne. Pracoholizm często odbija się negatywnie na relacjach rodzinnych, co prowadzi do rozpadu życia rodzinnego. Mimo dużego zaangażowania w pracy zawodowej po kilku latach pobytu w życiu diasporalnym u ludzi w wieku 50 i więcej lat obserwuje się obniżanie poziomu życia osiąganego w kraju wychodźstwa, co powoduje, że izolują się z życia społecznego. Nie zaspokajają oni powszechnie wielu potrzeb wyższego rzędu⁹.

Jedną z przyczyn mityzacji życia migracyjnego jest znajomość języków obcych i posługiwanie się nimi w praktyce życia kulturowego. Mimo ujawniających się w ostatnich latach istotnych przemian w tej sferze zainteresowania edukacją języków obcych, to ok. 50% Polaków kierujących się w życie diasporalne nie zna ich w stopniu umożliwiającym komunikację w nowych miejscach pracy. Najkorzystniejszy obraz ujawniają w tym względzie ludzie legitymujący się wykształceniem wyższym. Aczkolwiek proces asymilacji językowej następuje w 3–4 pokoleniu wychodźców.

Mitologizowanie życia migracyjnego w istotnej mierze odbija się w sferze polityki. Polacy w diasporze powszechnie ujawniają zainteresowanie polityką. Emocjonalnie wyrażają opinie o politykach i polityce kraju wychodźstwa. W zbiorowościach diasporalnych bywa ona nawet źródłem wzajemnych niechęci i konfliktów¹⁰. Niekiedy emigranci starają się występować w roli doradców społeczno-politycznych. Nie bez wpływu na tę rzeczywistość jest polityka kadrowa państwa polskiego oraz w niektórych państwach zwanych postkomunistycznymi. Najwyższe stanowiska w instytucjach państwa powierza się byłym emigrantom, a przy tym nierzadko zdobywającym tam wykształcenie. Ujawnia się przy tym ich mityzacja jako ludzi rozumiejących „lepiej” współczesną rzeczywistość cywilizacyjną,

⁹ H. Olesiak, *Polska emigracja polityczna w RFN. Szkice z psychologii społecznej*, Dusseldorf 1987, s. 30 in.

¹⁰ A. Chodubski, *Elity polityczne współczesnej emigracji polskiej*, „Przegląd Polonijny” 1994, z. 1, s. 95–105; Idem, *O źródłach konfliktów współczesnej emigracji polskiej*, [w:] *Konflikty społeczne w procesie transformacji ustrojowej*, red. K. Piątek, Toruń 1996, s. 79–88.

zdolnych do podejmowania decyzji politycznych ludzi polskiej diaspory. Za- uważa się posługiwanie się wartościami autorytarnymi; charakterystyczne jest postępowanie istniejącego stanu uprawianej polityki oraz kreślenie wizji racjonalizujących, fikcji. Nie interesowanie się polityką jest postrzegane negatywnie przez jej aktywnych uczestników. Identyfikuje się politykę ze znakami patriotyzmu, przywiązania do polskości. A nieuczestnictwo w życiu politycznym określa się mianem wynarodowienia. Nie uczestniczą w życiu politycznym ludzie młodzi, którzy uważają, że sprawy polityczne powinny być domeną profesjonalistów. Etykowani są w tej sytuacji jako konsumpcjoniści, niewrażliwi na „sprawy ojczyzniane”.

Powszechny jest mit o emigracji jako ludziach przesiąkniętych i zdewastowanych przez konflikty. Są one jednak ogólną prawidłowością życia migracyjnego, typową dla wszystkich społeczności etnicznych świata. Uzewnętrzniają się na podłożu psychologicznym. Przestrzeń migracyjna jest bowiem ich środowiskiem zastępczym, gdzie ścierają się różne wartości, potrzeby. Ujawniają się w nim stany niepokoju, stresu, reakcje obronne i agresywne. Konfliktogenność generuje niemożność zaspokojenia potrzeb egzystencjonalnych, które kształtują działania kompensacyjne wyrażające się w skłonności do mitomanii oraz do fikcyjnego zaspokajania potrzeb, a nierzadko prowadzi to do chorób psychicznych. Zauważa się, że ujawnia się dość duża ich skala. Wynika to już z istoty procesu decyzyjnego o życiu emigracyjnym. Jednostki często napotykały trudności przystosowawcze do otaczającej je rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnej. Emigracja jest często ucieczką od dotychczasowego położenia społecznego. W życiu migracyjnym zjawiska niedostosowania społecznego pogłębiają się; ujawnia się zjawisko wykluczenia społecznego, a w tym głębokiej izolacji, deformacji osobowości oraz chorób psychicznych. W ładzie instytucjonalnym życia polonijnego kwestie te są marginalizowane. Zajmują się nimi częściowo jedynie środowiska przykościelne¹¹. Ludzie wyobcowani w życiu polonijnym nierzadko oczekują pomocy od placówek duszpasterskich. Kościół dla wielu Polaków jest symbolem ojczyzny na obczyźnie, a zatem i gwarantowania opieki społecznej.

W życiu polonijnym zmitologizowany obraz życia kulturowego stanowią jego liderzy¹². W ogładzie tym są to ludzie w wieku pozaprodukcyjnym. W rzeczywi-

¹¹ W. Necel, *Duszpasterz ludzi w drodze wobec procesu integracji kościelnej imigrantów*, [w:] *Wokół problematyki migracyjnej. Kultura przyjęcia*, red. J. Balicki, M. Chamarczuk, Warszawa 2013, s. 275–287.

¹² *Liderzy i przywódcy w rzeczywistości polonijnej*, red. J. Knopek, Koszalin 2011.

stości diasporalnej funkcjonują przez długi czas. Osiągnęli w diasporze zadawalający poziom życia materialno-bytowego. Swą aktywność traktują jako patriotyczny obowiązek wobec ojczyzny. Orientują się na integrację Polaków przez pielęgnowanie tradycji narodowych i religijnych. Ujawniają niechęć do najnowszych emigrantów, w których postrzegają opozycjonistów wobec dotychczasowych form życia polonijnego, m.in. liderzy integrują społeczność polską wokół pielęgowanego folkloru w życiu społeczno-kulturalnym. W ich działalności ujawnia się staranność przygotowywania świąt narodowych. Nierzadko organizują wyjazdy do miejsc kultu religijnego, a zwłaszcza do Rzymu w czasie pontyfikatu Jana Pawła II oraz do Ziemi Świętej.

W dużych skupiskach Polaków, a zwłaszcza w USA mityzuje się zainteresowanie ich aktywnością polityczną przez oficjalne władze, a zwłaszcza w okresach wyborczych. Podkreśla się wagę głosów oddanych na danych polityków. W rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnej obecność Polaków jest mało zauważalna w życiu politycznym danych państw świata. Ich obecność i aktywność pozostaje w swoistym ukryciu. Przypominana jest niekiedy okolicznościowo, w sytuacji promocji wartości polskiej kultury politycznej. Przypomina się wtedy nazwiska Polaków zasłużonych dla świata polityki oraz dla rozwoju cywilizacyjnego świata. Zabieg ten ma zwykle wymiar propagandowo-medialny. Szerokie kręgi polskiej diaspory prezentują postawy konserwatyzmu polonijnego, odwołują się do doświadczenia przeszłości oraz życia religijnego.

W obrazie diasporalnej polskiej kultury politycznej dużą nośność mają tzw. skostniałe jej ogniwa¹³. Wśród nich przede wszystkim: przywiązanie do katolicyzmu, anarchizmu, apologetyzmu postępu, zachowań niekonwencjonalnych konspiracyjnych, skrajnego zindywidualizowania. Postawy anarchiczne urastają do mitu. Wiążą się z niską świadomością przestrzegania obowiązujących norm prawa. W sytuacji obniżania się statusu socjalno-bytowego oraz trudności adaptacyjnych do nowych rzeczywistości kulturowych ujawnia się ich obojętność wobec spraw publicznych, pogrążanie się w pijaństwie, narkomanii, niechęci do pracy (lenistwo), chuligaństwie. Nierzadko zjawiska te generują bezrobocie, bezdomność. Sytuują się oni w opuszczonych budynkach przeznaczonych do rozbiórki bądź do remontu generalnego, w piwnicach, na dworcach. Są to ludzie głównie w wieku średnim, wcześniej legitymujący się niskim poziomem statusu zawodo-

¹³ A. Chodubski, *Kultura polityczna współczesnej emigracji polskiej (na przykładzie zbiorowości polonijnych w Niemczech, Szwecji i Włoszech)*, [w:] *Kultura polityczna w Polsce. Przeszłość i terażniejszość*, red. M. Kosman, Poznań 1996, s. 161–168.

wego, którzy porzucili obraz życia rodzinnego, nie utrzymują więzów rodzinnych. Obraz ich funkcjonowania jest nierzadko odnoszony do całej społeczności Polaków. Tworzą się na ich podstawie negatywne stereotypy o Polakach jako ludziach niegospodarnych, leniwych prowadzących pasożytniczy tryb życia, ujawniających inklinacje złodziejskie, słabo organizujących się, skłonnych do awanturnictwa, pogrążających się w pijaństwie¹⁴. Państwa imigracyjne odnoszą się do tych „słabości” Polaków dość tolerancyjnie. Uzasadnia się to niskim statusem bytowym, niedołą życiową, zacofaniem cywilizacyjnym. Podkreśla się przy tym zmitologizowane ideały, których są oni nosicielami, takich jak: wolność, równość, solidarność, aczkolwiek w życiu diasporalnym niezgodę, bezinteresowną niezyczliwość.

Formy organizacyjne życia polonijnego osadzają się generalnie na wzorach wypracowanych w XIX i na początku XX w. Są one wysoko sformalizowane, skupiają się na życiu wewnątrzpolonijnym. Nie ujawniają zainteresowania pozyskaniem nowych członków. Są zwykle wspólnotą towarzyską pielęgnującą polskie wartości kulturowe.

Zmitologizowana jest opinia, że zbiorowości polonijne i ich organizacje nie ujawniają znaczącego zainteresowania (z wyjątkiem struktur poradzieckich) nawiązywaniem kontaktów z oficjalnymi czynnikami polskich władz politycznych. Swoista rzeczywistość ujawniła się po przemianach ustrojowych w Polsce po 1989 r. Powszechnie akceptując przemiany dokonujące się w Polsce, nie przyjęto z entuzjazmem przedstawicieli – budowniczych nowej rzeczywistości. W ich bibliografiach odczytywali nierzadko ich dużą aktywność polityczną przed 1989 r. W nowej sytuacji politycznej, akceptowanej powszechnie przez mocarstwa świata i kraje o wysokim stopniu rozwoju gospodarczego, wielu działaczy zwłaszcza w podeszłym wieku rezygnowało z dalszej działalności niepodległościowej, aczkolwiek nie zmienili oni swego nastawienia do tzw. polityki krajowej. W praktyce kulturowej, w zmitologizowanej przestrzeni politycznej nastąpiło zbliżenie między Polską a Polonią. W rzeczywistości kulturowej jednak ujawniło się osłabienie życia polonijnego. Obecnie podejmuje się nawet próbę nowego jego definiowania. Wskazuje się, że w rzeczywistości kształtowania się globalnego społeczeństwa obywatelskiego ujawnia się potrzeba upodmiotowienia każdej jednostki ludzkiej, a w ślad za tym kształtowania jej parcypatywności i odchodzenie od paternalizmu (który generuje m.in. obecna instytucjonalizacja polonijna). W tej sytuacji obserwuje się obumieranie tradycyjnych struktur życia polonijnego. Tworzenie się

¹⁴ Z. Radłowski, J. Wojtczak, *Jak narody widzą siebie nawzajem*, Warszawa 1994, s. 64–65.

nowych instytucji polonijnych ujawnia się doraźnie, w celu rozwiązania określonych zadań. W przeobrażeniach tych istotną rolę pełnią media. Odchodzi się od wydawania własnych tytułów biuletynowych, gazetowych na rzecz elektronicznych form informacji.

Często podkreśla się, że emigracja zawsze była dramatem i zawsze wiązała się z wielkim żalem emigrantów do kraju ojczystego. Taki żal miała szczególnie emigracja tzw. wojskowa po 1945 r., ale współczesna także. Ci ludzie wszyscy mają wielki żal do kraju. Podkreśla się przy tym, że emigracja w ograniczonym stopniu wynika z wolności osobistej¹⁵. Mimo gwarantowania prawami człowieka migracji Polacy w diasporze są nierzadko postrzegani jako *persona non grata*. Traktowani są w sytuacji ujawniającego się kryzysu w wielu państwach w wymiarze *kozła ofiarnego*. W sytuacji strajków przeciw zatrudnianiu cudzoziemców, np. w Wielkiej Brytanii obserwuje się postawy ksenofobiczne miejscowego społeczeństwa¹⁶.

W ostatnich latach Polacy w diasporze stawiają pytania – kultywować polskość czy asymilować się? Co robić z dziećmi? Zapisywać je do polskiej szkoły sobotniej, czy raczej na dodatkowy kurs zdawania testów SAT? Latem wysyłać dzieci do Polski czy na obóz młodych matematyków. Od odpowiedzi na te pytania zależeć będzie, czy kolejne pokolenie Polaków będzie zajmowało się pracą na czarno, czy zasiądzie w gabinetach życia kulturowo-cywilizacyjnego; czy też wreszcie nie będzie trzeba zwalczać negatywnych stereotypów życia polonijnego¹⁷.

Zauważa się, że tendencje rozwoju współczesnego świata, czyniące go giełdą, powodują, że ludzie mogą realizować wciąż nowe projekty życiowe, ciągle kreować, zmieniać styl życia, znajomych, pracę zawodową. Rzeczywistość ta spotyka się z akceptacją najnowszych społeczności migracyjnych, a w tym Polaków. Jednak deklaracyjność postaw i zachowań migracyjnych nie znajduje odbicia w praktyce życia kulturowego. Ucieczka od tradycyjnych form życia diasporalnego zwykle trwa krótko, a w ślad za nią ujawnia się dezorientacja, niepewność, zagrożenie. Polacy we współczesnym życiu diasporalnym nie są często w stanie sprostać wymaganiom nowoczesnej gospodarki rynkowej, w której wymagana jest duża kreatywność, skuteczność, osiąganie sukcesu zawodowego. Młode pokolenie imigrantów eksperymentuje rolami społecznymi, a jednocześnie osadzone jest w doświadczeniu wyniesionym z życia rodzinnego, nie jest w stanie funkcjonować na

¹⁵ „Polityka”, nr 14, z dn. 8.04.1989 r., s. 9.

¹⁶ „Polska Dziennik Bałtycki”, z dn. 12.02.2009 r., s. 12–13.

¹⁷ „Newsweek”, z dn. 9.06.2002 r., s. 120.

miarę standardów życia społecznego w miejscach osiedlenia. Ujawnia ono problemy emocjonalności, samotności, konfliktogenności, funkcjonowania w tymczasowości, oczekiwania na odmianę losu. Ukazuje też „zagubienie” rzeczywistości zacierających się granic między tradycyjnymi wartościami a przestrzenią rynkową, między rzeczywistością kulturową a scenografią i spektaklem, między legalnością a nielegalnością, między czasem pracy i czasem wolnym, między zatrudnieniem a bezrobociem, między „swoimi” a „obcymi”. Najczęściej podtrzymują elementy swej odrębności kulturowej jednostki i grupy społeczne napotykające trudności adaptacyjne i integracyjne w życiu diasporalnym. Zwykle są to jednostki o niskim poziomie statusu społecznego, o niskim poziomie wykształcenia.

W przestrzeni europejskiej powiązanej ze strukturą Unii Europejskiej obserwuje się współcześnie dążenie do urzeczywistniania zasad swobodnego przepływu osób wszystkich bez względu na narodowość, etniczność, z drugiej zaś – widoczne stają się ograniczenia stosowane przez niektóre państwa wobec imigrantów. Imigranci stali się przysłowiową kością niezgody w nowo tworzącym się ładzie integracji europejskiej. Co roku w ostatnich latach do krajów Unii Europejskiej przybywa ponad 1 milion nielegalnych imigrantów. Państwa prowadzą wobec nich politykę dychotomiczną. Z jednej strony ujawniają przychylność, zwłaszcza w obliczu „załamywania” się w nich przyrostu naturalnego. Bez obecności imigrantów staje się niemożliwy funkcjonalny rozwój życia gospodarczego, jako że stanowią oni znaczną część „rąk do pracy”. Z drugiej zaś – postrzega się emigrantów w wymiarze zagrożenia dla tożsamości poszczególnych narodów i państw, nadto jako źródło patologii społecznych, zwłaszcza napotykania trudności w procesie adaptacji i integracji w nowych miejscach osiedlenia¹⁸.

W refleksji uogólniającej można stwierdzić, że:

1. Nie ma jednego i jednoznacznego definiowania życia emigracyjnego Polaków.
2. Życie to sytuje się w szerokiej przestrzeni mityzacji kulturowo-cywilizacyjnej.
3. We współczesnym życiu diasporalnym Polaków z dużą siłą ścierają się tradycyjne wzory życia na obczyźnie oraz współczesne wartości migracyjne.
4. Szczególną nośność w mityzacji polskiego życia diasporalnego zdobywają wartości takie, jak: wolność, niegospodarność, konfliktogenność, przywią-

¹⁸ A. Chodubski, *Możliwości i bariery imigracyjne w Europie*, [w:] *Wokół problematyki imigracyjnej...*, s. 27–40.

zanie do religii oraz tradycyjnych wzorów postaw, zachowań, aspiracji kulturowych.

5. Migracje Polaków definiowane są jako wartość cywilizacyjna, aczkolwiek w rzeczywistości współczesnych przemian globalnych i integracji europejskiej ujawnia się potrzeba wypracowania przez państwo polityki migracyjnej.

Bibliografia

- Biernat Tadeusz, *Mit polityczny*, Warszawa 1989.
- Chodubski Andrzej, *Elity polityczne współczesnej emigracji polskiej*, „Przegląd Polonijny” 1994, z. 1.
- Chodubski Andrzej, *Kultura polityczna współczesnej emigracji polskiej (na przykładzie zbiorowości polonijnych w Niemczech, Szwecji i Włoszech)*, [w:] *Kultura polityczna w Polsce. Przeszłość i terażniejszość*, red. M. Kosman, Poznań 1996.
- Chodubski Andrzej, *O źródłach konfliktów współczesnej emigracji polskiej*, [w:] *Konflikty społeczne w procesie transformacji ustrojowej*, red. K. Piątek, Toruń 1996.
- Chodubski Andrzej, *Polacy we współczesnym życiu diasporalnym*, „Polityka i Społeczeństwo” 2014, nr 1.
- Chodubski Andrzej, *Polonia amerykańska a współczesne procesy globalizacyjne*, [w:] *Amerykomania*, t. 2, red. Bernacki, A. Walaszek, Kraków 2012.
- Chodubski Andrzej, *Tendencje przemian Polonii niemieckiej*, „Bundesstrasse 1” (Dortmund) 1993, nr 1.
- Filipowicz Stanisław, *Mit i spektakl władzy*, Warszawa 1988.
- Hut Paweł, *Polska wobec Polaków w przestrzeni proradzieckiej. Od solidaryzmu do obowiązku administracyjnego*, Warszawa 2014.
- Jabłońska-Bonca Jolanta, *Prawo w kręgu mitów*, Gdańsk 1995.
- Lewandowski Edmund, *Charakter narodowy Polaków i innych*, Londyn–Warszawa 1995.
- Liderzy i przywódcy w rzeczywistości polonijnej*, red. J. Knopek, Koszalin 2011.
- Mity, symbole i rytuały we współczesnej polityce*, red. B. Szklarski, Warszawa 2008.
- Mostwin Danuta, *W poszukiwaniu tożsamości etnicznej*, „Studia Polonijne” 1979, t. 3.
- Necel Wojciech, *Duszpasterz ludzi w drodze wobec procesu integracji kościelnej imigrantów*, [w:] *Wokół problematyki migracyjnej. Kultura przyjęcia*, red. J. Balicki, M. Chamarczuka, Warszawa 2013.
- Nowosielski Michał, *Polacy w Niemczech. Stan i perspektywy badań*, „Przegląd Zachodni” 2012.
- Olesiak Henryk, *Polska emigracja polityczna w RFN. Szkice z psychologii społecznej*, Dusseldorf 1987.

Papież Jan Paweł II a emigracja i Polonia 1978–1989, red. R. Dzwonkowski, S. Kowalczyk, E. Walewander, Lublin 1981.

Radłowski Zygmunt, Wojtczak Jerzy, *Jak narody widzą siebie nawzajem*, Warszawa 1994.

Tożsamość bez granic. Współczesne wyzwania, red. E. Budakowska, Warszawa 2005.

Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa, red. L. Dyczewski, Lublin 1996.

Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?, red. A. Śliż, M.S. Szczepański, Warszawa 2011.

W kręgu mitów i stereotypów, red. K. Borowczyk, P. Pawełczyk, Toruń 1993.

Prasa

„Newsweek”, z dn. 9.06.2002 r.

„Polityka”, nr 14, z dn. 8.04.1989 r.

„Polska Dziennik Bałtycki”, z dn. 12.02.2009 r.